

STANISŁAW MOLUS

Szer. Stanisław Molas, z Horodenki.

Ostatnio zamieszkiwałem w pow. horodeńskim, woj. stanisławowskie. Po wkroczeniu wojsk sowieckich przeprowadzali aresztowania. Kilkakrotnie przeprowadzali u nas w domu rewizję w celu szukania broni, gdyż niektórzy ludzie twierdzili, że u nas jest broń, lecz nie znaleźli nic.

10 lutego [1940 r.] o godz. 3.00 w nocy zostałem wysiedlony do ZSRR, za to, że byliśmy kolonistami. Po spakowaniu niektórych rzeczy i gdy przeprowadzili rewizję, zawieźli nas na stację, gdzie załadowali do wagonu po 40 osób.

Podczas podróży, która trwała 28 dni, na dłuższych przystankach odmykali drzwi, pozwolili wyjść na dwór oraz dawali posiłek. Wyładowali nas w Kazakstanie [Kazachstanie], tu wielbłędami jechaliśmy 130 km do Majkainu [Majkajynu], gdzie pracowaliśmy w kopalni złota. Mieszkaliśmy w barakach po osiem rodzin.

Pracowałem przy ładowaniu rudy na wagony, za co otrzymywałem małe wynagrodzenie, niewystarczające do utrzymania rodziny. Słabo rozwinięta opieka lekarska miała złe skutki, gdyż dużo ludzi zmarło.

Powszechna mobilizacja polska wciągnęła mnie do wojska. Rodzina nadal pozostała w Rosji.

9 marca 1943 r.